

## WOJNA O ODRE

### WIDOCZNE I NIEWIDOCZNE OBLICZE RZEKI U PROGU TRANSFORMACJI EKOLOGICZNO-KULTUROWEJ

Zachodnie systemy prawne przyznają każdej istocie ludzkiej szereg fundamentalnych i niezbywalnych praw (Prawa Człowieka, Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, 2022). Nie zawsze tak było. Kobiety, dzieci czy mniejszości rasowe lub etniczne nie były uznawane za posiadających jakiegokolwiek prawa przez dłuższy czas rozwoju zachodniej cywilizacji (Stone, 1972). Co z osobowością prawną elementów natury, takich jak rzeka? (Odra Osoba, 2024)

**K**atastrofa ekologiczna, która miała miejsce w lipcu 2022 roku, jest największą, jaka przydarzyła się w historii Odry (Ławicki, 2023, 124-145). Dewastacja naturalnego środowiska rzeki stała się punktem zwrotnym w rodzącej się, ekologicznej świadomości dbania o elementy przyrody, zarówno o elementy ożywione (zwierzęta, rośliny), jak i nieożywione (Odra, rzeka). Zrujnowanie ekosystemu, do którego doprowadziło nałożenie się czynników zewnętrznych, związanych z nieprawidłową gospodarką hydrotermalną, jest momentem odrodzenia myślenia o rzece. Odra w obliczu katastrofy ekologicznej zaczyna być widzialna nie tylko dla osób, które nie przywiązywały specjalnej uwagi do kwestii związanych z regulacją rzek i dbaniem o środowisko wodne, ale dla całości społeczeństwa. Wydarzenie to posłużyło jako mit założycielski stowarzyszenia Osoba Odra.

Cytat otwierający niniejszy tekst pochodzi z oficjalnej strony stowarzyszenia określającego się mianem Plemię Odry, pod którego egidą zrzeszają się aktywistki na rzecz rzeki wolnej od zanieczyszczeń, wyniszczającej ją ludzkiej ingerencji czy traktowania jej jak surowca. Plemię składa się z działaczek środowiskowych, artystek, ekolożek (i innych osób medialnych) starając się szerzyć w społeczeństwie idee troski i opieki nad rzeką.

Przykład inicjatywy upowszechnionej pod nazwą Osoba Odra jest przykładem walki o dobro wspólne. Linia obrony, prowadzona przez stowarzyszenie, postuluje zmianę obowiązującego

w Polsce prawa, w celu nadania Odrze statusu osoby prawnej. Społeczeństwo odrzańskie<sup>1</sup>, zarówno polskie, jak również czeskie czy niemieckie, zostaje postawione w obliczu sytuacji, w której stowarzyszenie Osoba Odra stara się zmienić obowiązujące prawo w taki sposób, aby uwypuklało inne aspekty aksjologiczne rzeki — idzie o zmianę postrzegania Odry z przedmiotu na podmiot, z zasobu na osobę<sup>2</sup>. Propozycja nowego prawa, oprócz większej dbałości o środowisko i konsekwencje gospodarki wodnej, postuluje też nowe podejście do ekologii rozumianej jako element kultury.

Jako że wojna o rzekę to walka o dobro wspólne, należy zwrócić uwagę na sposoby mówienia (narracje) funkcjonujące w społeczeństwie odrzańskim. Można poruszać się z pomocą słownika antropologiczno-etnologicznego, w który wpisują się świadectwa i historie związane z regionem, jak również z pomocą tropów kulturowych. Na przykład — Filip Springer pisze o ziemiach odrzańskich używając tylko niemieckojęzycznych nazw miejscowości i krain. Z kolei Zbigniew Rokita kreuje nazwę *Odrzania*. Z pewnością dalszym badaniom warto poddać kolejne, osobne narracje dotyczące społeczeństwa odrzańskiego, ale też te, odnoszące się do funkcjonowania rzeki w kulturze i społeczeństwie<sup>3</sup>. Warte uwagi są również niemieckie i czeskie refleksje na temat tożsamości regionalnej oraz sposobu funkcjonowania (obraz i przedstawienie) krainy Odry w kulturze i języku, a szczególnie w literaturze współczesnej.

## WALKA O PRZEDMIOT

W czasach, kiedy Odra znajdowała się w granicach cesarstwa niemieckiego, na jej środowisko składała się większa ilość rozlewisk, starorzeczy, mokradel (Springer, 2023). Rzeka miała wtedy anastomozujący charakter (Hradecký, 2023, 18-31). Nad konkretnymi odcinkami rzeki czuwały miasta, zajmujące się utrzymywaniem drogi wodnej będącej pod ich jurysdykcją. Stąd na przykład barki wpływające do Breslau były zobowiązane do uiszczenia opłaty za pokonanie konkretnego odcinka rzeki, po czym wracały one na dziką Odrę (Browarny, 2023, 57-77). Problemem z drugiej

<sup>1</sup> Społeczeństwo odrzańskie, a więc społeczeństwo osób związanych z ziemiami mający bezpośredni bądź pośredni kontakt z Odrą i związanymi z nią wartościami.

<sup>2</sup> Robert Rient, założyciel stowarzyszenia Odra Osoba, na swoim blogu tłumaczy sprawę w ten sposób: „Rzeka, tak jak woda, nie jest rzeczą, ale w obecnym systemie prawnym posiada właściciela — Skarb Państwa. W jego imieniu uprawnienia właścicielskie wykonują Wody Polskie — państwowe gospodarstwo nastawione przede wszystkim na eksploatację a nie ochronę rzek. Wynika to z rządowych i prawnych ustaleń, umów, które między sobą zawieramy, ale również niedomówień, cichego przyzwolenia na wypuszczanie do rzeki trujących ścieków, używania jej jako zbiornika na odpady, część sieci komunikacyjnej. Przypomina to relację pana i niewolnika. Ten pierwszy jest osobą, drugi nie”. Zob. <https://robertrient.pl/czy-rzeka-jest-osoba-a-jesli-tak-co-to-znaczy> [dostęp: 24. 05. 2024].

<sup>3</sup> Przykładem mogą być książki: *Rzeki, których nie ma* Macieja Roberta czy *Hydrozagadka* Jana Mencwela.

połowy XIX wieku była żegluga śródlądowa i możliwie najszybsza przeprawa z górnego odcinka Odry w dół do Morza Bałtyckiego. Podział rzeki na odcinki podlegające osobnym regulacjom miejskim, nie służył usprawnieniu żeglugi, co stanowiło wówczas największy priorytet. Dopiero gdy większość Odry znalazła się pod wpływami prawa niemieckiego można było zacząć realizować jedną i spójną politykę gospodarowania drogą wodną (Stanisławski, 2023, 33-41).

Druga co do wielkości rzeka Polski ma tendencje do przenoszenia dużej ilości materiału (skały osadowe, roślinność, elementy przyrody nieożywionej itp.), stąd często powstające wypłylenia, mielizny, lachy, ale też rozlewiska, które nie pomagały w żegludze (Stanisławski, 2023, 33-41). Chcąc wpłynąć na poprawę jakości szlaku wodnego, wykonano szereg regulacji takich jak stopniowe skracanie rzeki czy nakierowanie jej na jedno, szerokie koryto. Dla osiągnięcia celu umocniono i zwiększono wały, pogłębiono koryto rzeki na ogromną skalę, zastosowano progi i śluzy wodne, dzięki którym płynące w dół Odry barki czy szkuty mogły transportować towar bez większego ryzyka osadzenia na mieliźnie (Stanisławski, 2023, 33-41).

Działania związane z regulacją Odry wpłynęły na nadodrzański krajobraz. Pejzaż związany z rzeką stopniowo zmieniał się pod wpływem działań człowieka. Rzeka to naturalny zasób, który należy odpowiednio przystosować do eksploatacji. Tak mogłaby brzmieć maksyma przyświecająca ówczesnym wizjonerom. O krajobrazie ziem odzyskanych pisze między innymi Filip Springer w książce *Mein Gott, jak pięknie*, poświęconej ostatnim dwustu latom historii nadodrzańskiego regionu. Bieg rzeki jest wpisany w kulturowy pejzaż (Browarny, 2023, 57-77). Przykładem zmieniającego się krajobrazu jest wioska Oderberg (Odrzycko), obecnie położona we wschodnich Niemczech. Zaskakująca historia zbłądzonej barki, przytoczona przez Springera, uświadamia skalę zmiany otoczenia. Przesunięcie głównego koryta spowodowało osuszenie terenów bagiennych znajdujących się dookoła miejscowości. W efekcie kapitan barki ruszył „powidokiem rzeki i jak gdyby nigdy nic stanął w Oderbergu” (Springer, 2023, 15). Jak się okazało, wioska znajduje się nad brzegiem Alte Oder, odnogi starego koryta rzeki, które cofnęło się o kilkanaście kilometrów. Oddalając się od wiejskiej miejscowości, pozostawiło ją tym samym z dala od swojej *Muttel Uder*<sup>4</sup> (Browarny, 2023, 57-77). Nie sposób też pominąć głosu Zbigniewa Rokity, reportera, który opisuje ziemie odrzańskie z perspektywy transformacji zamieszkującego je społeczeństwa w książce *Odrzania. Podróż po ziemiach odzyskanych*. Rokita, w przeciwieństwie do Springera, porusza się przede wszystkim tropem obyczajowym i politycznym, zaznaczając skalę zmian w regionie odrzańskim, jakie zaszły od końca XIX wieku do współczesności oraz wskazując na wiążące się ze zmianą rozerwanie tożsamości kulturowej. Migracje ludności na skutek wojen wytworzyły lukę w podejściu do ziem odrzańskich, w efekcie czego krajobraz Odry musiał zostać na nowo oswo-

<sup>4</sup> Muttel Uder — tl. mama Odra — określenie stosowane przez Ślązaków wypędzonych w 1945 r. znad Odry.

jony i zremityzowany przez kształtujące się społeczeństwo (Rokita, 2023). To, jak współcześnie zmienił się rzeczny krajobraz, można zobaczyć na fotografiach Jacka Kusza<sup>5</sup>, pracującego nad fotoreportażem poświęconemu rzekom. Na zdjęciach widać dzikie środowisko wodne, krajobrazy regulowane przez rzeki oraz mega konstrukcje stworzone przez człowieka, służące spiętrzeniu wody i jej regulacji. Seria obrazów, utrzymanych w czerni i bieli, posługuje się językiem kontrastu pomiędzy światem dzikiej przyrody a naturą pozornie ujarzmioną przez człowieka. Oglądaniu fotografii towarzyszy absurdalne uczucie pustki, w wypadku patrzenia na zdjęcia zapory na Jeziorze Rożnowskim czy zapory Besko w Sieniawie. Przyglądając się fotografiom ukazującym naturalne środowisko wodne, uczucie pustki znika ustępując miejsca romantycznemu wizerunkowi rzeczego krajobrazu, dziwnie oswojonemu i bliskiemu. Wieloletnie starania na rzecz przystosowania rzeki do roli drogi wodnej, z biegiem czasu zaczęły owocować zwiększeniem transportu wodnego i uprzemysłowieniem. Odra jest rzeką, na której dokonano największej ilości regulacji w Europie (Browarny, 2023, 57-77). W efekcie stopniowo zaczęły zanikać niektóre gatunki ryb takich jak losoś czy jesiotr (Jarmołowicz, Prusińska, Duda, Wiszniewski, Kolman, 2016), których naturalny cykl jest związany z odgrywaniem cyklicznych podróży w celu złożenia ikry. Podobnie zagrożone są węgorze, które potrzebują specjalnych przepławek w celu pokonywania zagrodzonych odcinków Odry. Jazy i zapory spiętrzające wodę nie służą migracjom zwierząt, które od pokoleń pokonywały tę samą trasę, dlatego z czasem zaczęły zanikać z polskich wód, stopniowo wymierając w odizolowanych odcinkach Odry.

Nowym wyzwaniem są pojawiające się gatunki inwazyjne, rozwijające się wskutek zanieczyszczeń rzeki i zmian klimatycznych. Jak podają dzienniki, dochodzi do coraz częstszych przypadków odlawiania małż z rodziny Corbicula, pochodzących z Azji, żyjących w ciepłolubnym klimacie (Łabęcka, 2022a). Organizmy te są znajdowane najczęściej w strefach przemysłowych, gdzie dochodzi do zrzucania odpadów do wody. Pierwszym odkrytym w 2003 roku stanowiskiem był kanał wód pochłodniczych Elektrowni Dolna Odra w Nowym Czarnowie. Małże azjatyckie znajdują się na oficjalnej liście gatunków inwazyjnych (Ibidem). Obecnie „odnotowano je prawie na całej długości Odry, Wisły, a także w Osłobodze, Nidzie, Skawince, jeziorach konińskich.” (Łabęcka, 2022). Jest to szczególnie niebezpieczne dla zachwianej równowagi środowiskowej i rodzimych gatunków małż takich jak skójką. Małża będąca endemicznym gatunkiem, zamieszkującym wody Odry, ustępuje miejsca gatunkom bardziej agresywnym, a przecież skójką i szczeżuje są

---

<sup>5</sup> Zob. <http://jacekkusz.com/portfolio/wolne-rzeki/> [dostęp: 25. 05. 2024]. O nowo powstającym projekcie autor pisze następująco: „Degradacja polskich rzek polega przede wszystkim na rosnącej presji inwestycyjnej. Plany te opierają się na przestarzałym podejściu do regulacji, utrzymywania wód oraz ochrony przed powodzią. Podejście zorientowane na środowisko, gdzie pozostawia się rzekom przestrzeń, jest skuteczniejsze i tańsze w łagodzeniu skutków powodzi i susz”.

wspaniałym naturalnym biomonitoringiem stanowiącymi o jakości lokalnych wód. Za pomocą badań skójek można dowiedzieć się, jakiej jakości jest woda (Łabęcka, 2022a).

## WALKA O PODMIOT

Mit niczym nieograniczonego postępu, który zaczął się na dobre w XIX wieku, wciąż w nas jest. Ale dziś już widać, że postęp ma swoje granice: wyznacza nam je natura. Nie możemy jej eksploatować bez końca, bo nie przetrwamy. Na szczęście jest coraz więcej osób dostrzegających to, że trzeba się zatrzymać, krytycznie spojrzeć na nasze mity i marzenia o *potężnej Polsce* (Szot, 2023).

Dotychczasowe sposoby podejścia do Odry i kreujące się w ich obszarze postawy społeczne były w dużej mierze uwarunkowane przez prawo i warunki polityczno-gospodarcze (Stanisławski, 2023, 38). Chodziło o traktowanie rzeki w sposób użytkowy. Postulat zmiany funkcjonowania Odry, z surowca na podmiot/osobę prawną zmieni możliwość ochrony rzeki w trybunale konstytucyjnym, a w związku z tym, wymusi on respektowanie praw związanych z traktowaniem podmiotów osobowych. Ciężko przewidzieć konsekwencje i czas potrzebny do przewartościowania rzeki. Odra jako dobro wspólne miałyby przejść z utilitarnego na egalitarny sposób funkcjonowania (Moll, Pospiszyl, 2020, 18). Nowa sytuacja, w której Plemię Odry chciałoby znaleźć rzekę, z pewnością wykaże wpływ na państwa sąsiednie, które będą zobligowane do respektowania wprowadzonej zmiany, choćby za sprawą faktu, że na terenie Polski znajduje się najdłuższy odcinek tej rzeki.

Sposób, w jaki postrzegamy krajobraz rzeczny, podlega ciągłej zmianie. Przestajemy właściwie postrzegać środowisko i tworzymy nieadekwatne skale porównań. Inaczej widzimy to, co naturalne. Przesłaniając oko, patrzymy wybiórczo. Ulegamy akceptacji tego, co widzimy za życia, wypierając poniekąd krajobraz przed transformacją. Niewidoczne dziś mokradła czy starorzecza towarzyszą nam w tym samym stopniu, co wybudowane na ich miejscach osiedla, baseny czy stawy zagospodarowane na odciętych od głównego koryta fragmentach rzeki. Tego rodzaju podejście do natury jest w pewnym sensie efektem pokoleniowej amnezji środowiskowej (Pauly, 1995).

Mając świadomość, w jaki sposób wygląda współczesne środowisko oraz to, w jakim zastaliśmy je stanie, wpływa na skalę porównania. Tym sposobem, przeciętna czytelniczka nie odnosi się do rzeki i jej krajobrazu sprzed kilkudziesięciu, kilkuset lat. Naturalnym krajobrazem będzie dla niej ustawiony most i znajdujący się obok jaz, przy którym przesiadują rybitwy i czaple. Naturalny, a więc zgodny z aktualnym stanem i dostępem człowieka do przyrody. Tego typu podejście cechuje antropocentryczne postrzeganie przestrzeni, a w tym dokładnie przypadku, odrzańskiego krajobrazu. Pojęcie natury jest związane z agrologosem (Morton, 2023, 141). Eksperymentujemy

więc z nowym pojęciem natury, odrzucając jej zdezaktualizowane rozumienie, stąd patrzenie na niewidzialny krajobraz byłoby widzeniem szerszym niż opartym na tym, co widoczne współcześnie. Byłoby to kulturowo-ekologiczne widzenie w perspektywie długiego trwania.

Postrzeganie naturalnego krajobrazu rzeki, zaprzęgniętego w mit postępu i wiary w cywilizację jest przeciwieństwem patrzenia ekologiczno-kulturowego. Funkcjonujący w społeczeństwie mit uporządkowanej rzeki, odnośni się do niej jako do zasobu, dającego się regulować i poddającego się ludzkiej ingerencji/eksploatacji. W świetle tak skomponowanego mitu infrastruktura hydrologiczna wydaje się być częścią natury np. wał powodziowy obrośnięty trawą albo różnica poziomu wody w odcinku, na którym znajduje się próg wodny. Wszystkie zdarzenia ujęte tym sposobem patrzenia będą dla nas naturalne do momentu złapania się na wędkę ekologii. Patrzenie ekologiczno-kulturowe zdaje się wymagać od uczestniczki świadomości ingerencji w środowisko i pewnej romantycznej postawy, stawiającej rzekę nie w świetle surowca i drogi wodnej, ale jako niezależny podmiot, obiekt ekologiczny przepelniony szeroką skalą relacji ludzko-nieludzkich.

Przykładem budowania narracji wokół Odry jako obiektu ekologicznego może być film w reżyserii Dyby Lach pt. *Przynoszę ci dzikość*<sup>6</sup>. To dokument o rzece, w którym kamera podąża za Michałem Zygmuntem płynącym w dół Bobrem, Wartą, aż po ujście rzeki do Odry. W trakcie tej onirycznej filmowej podróży widzowie dowiadują się o katastrofie ekologicznej, która rozpoczęła się w 2022 roku. Poznają opowieści tym, jak każdego dnia widać było piętrzące się przy brzegach martwe ryby, znikające w wyniku niewidzialnego gracza, złotej algi. Film ukazuje m. in. rzekę Bóbr, która nie została wyniszczona w takim stopniu jak Odra. Kontrast między rzekami widoczny jest za sprawą dużej ilości wysp, rozlewisk czy ruchu koryta rzecznoego, przesuwającego się to w jedną lub drugą stronę. Na Odrze nie uświadczymy już takiego krajobrazu. Jej bieg jest wyregulowany, zgodnie z zasadami ergonomii transportu. W filmie Michał Zygmunt, muzyk i człowiek żyjący przy rzece, pełni rolę przewodnika. Jego narracja niesie za sobą mocno wyczuwalną frustrację, nostalgię, ale też spokój, wiążący się z chwilą pokonywania kolejnych odcinków rzeki. „Rzeka jest nudna, wystarczy przepłynąć się jakiś czas i można się zorientować, że nie dzieje się nic, to znaczy, ruch, jaki wykonuje człowiek w łodzi, jest pozorny pod tym względem, że on sam nie wykonuje ruchu” — mówił Zygmunt podczas wrocławskiej premiery filmu<sup>7</sup>. To życie w drodze i obserwacja przyrody wskazały bohaterowi filmu cel, którym jest walka o czystość i przepustowość rzek. Obserwacja i pozorny ruch, o którym wspomina Zygmunt, to widzenie ekologiczno-kulturowe, które pozwalają odciąć się od jakże nieodzownego dla antropocenu uczucia niepokoju. Zygmunt podejmuje działanie, jakim jest symboliczna podróż do Odry, żeby pokazać jakie

<sup>6</sup> Zob. <https://www.mdag.pl/pl/ogladaj-online/21/film/przynosze-ci-dzikosc> [dostęp: 26. 05. 2024].

<sup>7</sup> Premiera miała miejsce podczas wrocławskiej edycji Millennium Docs Against Gravity w maju 2024 roku.

trudności pojawiają się na wodnej drodze. Trudności nie tylko pogodowe, ale też te związane z wolną żeglugą. Z filmu dowiadujemy się o niekończącym się cyklu wylewania do rzeki nieczystości, odprowadzania kanalizacji, spuszczenia wrzątków poprodukcyjnych czy solanek wyniszczających bioróżnorodność. Czyli wszystkiego tego, czego nie widać, a jest znaczące w kształtowaniu się odrzańskiego krajobrazu. Młot postępu zostaje zdegradowany, a tym, co wybrzmiewa najmocniej, jest romantyczna wizja dzikiej rzeki, nieskrępowanej regulacjami i przedstawionej w świetle podmiotu.

W działaniach na rzecz rzeki, podejmowanych przez stowarzyszenie i aktywistki, istotne jest nie tylko to, co widzialne i empiryczne, a więc Odra i jej środowisko naturalne. Wojna wypowiedziana aktualnemu modelowi gospodarowania zasobami naturalnymi spotyka się ze zmianą kulturową. Jest wojną o niewidzialne, wojną o podmiot. Wydaje się, że jedynym rozwiązaniem, gwarantującym możliwość odbudowy ekosystemu, jest ingerencja w prawny status rzeki. W skali globalnej przypadek Odry nie byłby odosobniony, z uwagi na coraz częstsze zmiany w prawie odnoszącym się do elementów przyrody. Przykładami ze świata mogą być: słona laguna w regionie Murcji (Hiszpania), rzeka Whanganui (Nowa Zelandia) czy rzeka Muteshekau-shipu (Kanada), której w 2021 roku przyznano:

Prawo do życia, istnienia i przepływu.

Prawo do respektowania jej naturalnych cykli.

Prawo do naturalnego rozwoju, do bycia zabezpieczoną i chronioną.

Prawo do zachowania swojej bioróżnorodności.

Prawo do pełnienia niezbędnych funkcji w obrębie swojego ekosystemu.

Prawo do utrzymania swojej integralności.

Prawo do bycia zabezpieczoną przed zanieczyszczeniem.

Prawo do regeneracji i restaurowania.

Prawo do dochodzenia swoich praw i obowiązków przed organami sprawiedliwości (Odra Osoba, 2024).

Obecnie Odra, jak wszystkie rzeki w Polsce, jest własnością skarbu państwa, a to za sprawą ustawy z 1962 roku<sup>8</sup>. Wcześniej wody śródlądowe dzielono na prywatne i państwowe. Od mo-

<sup>8</sup> „W dzisiejszym kształcie ustawa Prawo wodne funkcjonuje od roku 1922. Obejmowała wtedy i obejmuje nadal podstawowe działy gospodarki wodnej. Reguluje też kwestie korzystania z wody i jej ochrony przed zanieczyszczeniami. Ustawa określa kwestie własności: w roku 1922 wody były *albo publiczne, albo prywatne*, a od roku 1962 *wody stanowią własność państwa*. W dzisiejszej ustawie funkcjonuje bardziej precyzyjny zapis, który wskazuje, że śródlądowe wody płynące oraz wody podziemne stanowią własność Skarbu Państwa, a prawa właścicielskie w stosunku do tych wód wykonują Wody Polskie”, <https://wodnesprawy.pl/100-lat-sto-lat-prawa-wodnego-w-polsce/> [dostęp 2.06.2024].

mentu, kiedy państwo polskie przejęło kontrolę nad zasobami wodnymi, stało się jedynym podmiotem mogącym decydować o tym, jaki kształt powinna przyjąć polityka i gospodarka hydrotermalna.

Promowany przez stowarzyszenie Osoba Odra pomysł transformacji spojrzenia na Odrę z jej przedmiotowego traktowania i wywodzącej się z antropogenu koncepcji natury<sup>9</sup>, na rzecz traktowania jej jako podmiotu w nurcie ekokrytyki i nowych ekologii wiąże się z koncepcją *dark ecology* (ciemnej ekologii), wprowadzoną przez Timothy'ego Mortona i aktywistę Paula Kingsnortha:

Swoimi działaniami chcemy zmienić sposób narracji dotyczący natury i jej składowych, która jest dla nas podmiotem, siostrą, matką, ojcem, bratem. Postulujemy równość międzygatunkową, ponieważ każda istota na ziemi, pies, łąka, słoń, dąb, góra, komar, drzewo, człowiek ma prawo do zdrowego i pełnego życia (Osoba Odra, 2024).

Transformacja Odry w osobę jest poniekąd produkcją wydmuszki, a jednocześnie jest to próba wprowadzenia nowego mitu. Mówiąc o wydmuszce mam tu na myśli fasadę prawną, którą stowarzyszenie próbuje wznieść, dając możliwość reagowania na nadużycia, a która jednocześnie stanie się pistoletem renegatów. Wydmuszka powstaje nie dlatego, że Odra nie posiada ludzkiej osobowości. Chodzi raczej o widzenie, w którym rzeka jest wplątana w sieć relacji środowiskowych, co w nieludzkim istnieniu można traktować jako imitację ludzkiej osobowości. Problematyczny może okazać się też zwrot w stronę ludzką, w stronę antropocenu. W tym kontekście, uznanie rzeki za osobę wydaje się trudne (choć nie niemożliwe), a to za sprawą modelu uprawy i posiadania rzeki, przeciwieństwo do traktowania jej jako egalitarnego dobra wspólnego. Może nie tyle dobra wspólnego jako zasobu, z którego każdy może korzystać według potrzeb, a podmiotu regulującego system relacji, służącego wspólnym korzyściom środowiskowym (ekologiczno-kulturowym). Jeśli ludzie żyjący w bliskości Odry, nie będą widzieć jej jako podmiotu egalitarnego, to nie będą oni skłonni włączyć się w ruch nadający jej osobowość prawną. Nie zaakceptują nowego mitu. Dopóki Odra kojarzy się z rzeką straconą, obudowaną przepisami, regulacjami i działaniem agrologosu, to nie będzie możliwości wprowadzenia ekologicznego uprawiania kultury. Ekologicznego, nie naturalnego. Obecnie nie dysponujemy jeszcze tak silnym mitem, stojącym w kontrze do agrarnego rozumienia natury, usprawiedliwiającego jej odrębność od antropocenu. Na pewno można odnotować szereg aktywności mitotwórczych, którymi będą działania aktywistów i stowarzyszeń proekologicznych oraz szerzenie kultury otwartości i egalitarności. Podwalinami nowych mitów o rzece są też działania artystyczne, film i literatura, przepracowująca konteksty historyczno-etnologiczne, dająca tym samym czas na wytworzenia nowych relacji z rzeką.

---

<sup>9</sup> Według Mortona za obowiązującym podejściem do natury stoi człowiek rewolucji agrarnej i związanego z nią modelu uprawiania i podporządkowywania tego co widzialne i niewidzialne.

To nie nadanie osobowości prawnej rzece, ale wyłonienie nowych systemów wartości, sposobów widzenia Odry, włączenia jej na nowo we wspólnotę ludzką i nie-ludzką stanie się tak naprawdę nadaniem jej statusu osoby. Wiąże się to z uśmierceniem starych mitów postępu, związanych z kulturą regulowania i poddawania natury prawom ludzkim, na rzecz ekologii kultury polegającej na przechwyceniu antropocentrycznego mitu postępu i przeniesieniu go w stronę harmonii środowiskowej i istotnej roli graczy niewidzialnych, nie-ludzkich, których narracje mają za cel wskazanie bogactwa relacji i zależności obiektów związanych z środowiskiem wodnym. Stworzenie wspólnoty obejmującej ludzi i nie-ludzi (Morton, 2023, 154) niesie za sobą konflikt w stosunku do osób uznających rzekę jako surowiec, traktujących przyrodę jako element poddany woli ludzkiej. Wojna o rzekę nie jest wyłącznie walką o ochronę jej środowiska, ale jest walką o przekształcenie antropocentrycznego sposobu odbierania świata, walką o dychotomię natura-kultura na rzecz kultura-ekologia.

Przed stowarzyszeniem stoi więc trudne zadanie — ustanowienie Odry jako osoby i zorganizowanie jej immunitetu środowiskowego. Musi również zrewitalizować podwaliny funkcjonowania z rzeką, odnosząc się do czynników mitotwórczych oraz podkreślając nowe sposoby wchodzenia w relacje. Relacje, które nie będą wyłącznie jednostronne, tj. ludzie w stosunku do rzeki, ale wszechstronne, uwzględniające wodę, roślinność, zwierzęta, przedmioty porzucone, elementy widzialne i niewidzialne wchodzące w odrzański ekosystem kulturowy.

## Bibliografia

- Browarny, Wojciech; 2023, Odra. Wrocławskie urzeczenie, w: Herito, dziedzictwo, kultura, współczesność; nr 50 Odra, Jacek Purchla (red.), Kraków: Wydawnictwo Międzynarodowe Centrum Kultury
- Hradecký, Jan; 2023, Co Odra zabrała, a co przyniesie, w: Herito, dziedzictwo, kultura, współczesność; nr 50 Odra, Jacek Purchla (red.), Kraków: Wydawnictwo Międzynarodowe Centrum Kultury
- Jarmolowicz, Sylwia; Maja Prusińska, Arkadiusz Duda, Grzegorz Wiszniewski, Ryszard Kolman; 2016, Zarybianie Drwęcý jesiotrem ostronosym, *Acipenser oxyrinchus Mitchill*, w: Komunikaty rybackie, Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn: Infish, [https://www.infish.com.pl/wydawnictwo/KR/KR\\_numer/KR2016/Stresz16\\_05\\_02.html](https://www.infish.com.pl/wydawnictwo/KR/KR_numer/KR2016/Stresz16_05_02.html) [dostęp: 02. 06. 2024]
- Łabęcka, Anna Maria; 2022, Azjatyckie małże *Corbicula* w ujęciu biologicznym i prawnym, w: Wiadomości, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, <https://naukadlaprzyrody.pl/2022/11/08/azjatyckie-malze-corbicula-w-ujeciu-biologicznym-i-prawnym/> [dostęp: 02. 06. 2024]
- Łabęcka, Anna Maria; 2022a, Dlaczego giną małże (nie tylko w Odrze)?, w: Wiadomości, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, <https://naukadlaprzyrody.pl/2022/09/19/dlaczego-gina-malze-nie-tylko-w-odrze/> [dostęp: 02.06.2024]

- Ławicki, Łukasz; 2023, Dolina Dolnej Odry. Historia ujarzmiona rzeki i stu lat starań o ochronę przyrody w: Herito, dziedzictwo, kultura, współczesność; nr 50 Odra, Jacek Purchla (red. ), Kraków: Wydawnictwo Międzynarodowe Centrum Kultury
- Moll, Łukasz; Michał Pospiszyl; 2020, Stawanie się motłochem: Wielogatunkowe dobra wspólne poza nowoczesnością, w: Praktyka Teoretyczna, 37(3), 17–43. <https://doi.org/10.14746/prt2020.3.2> [dostęp: 02. 06. 2024]
- Morton, Timothy; 2023, Mroczna ekologia. Ku logice przyszłego współistnienia, przeł. Anna Barcz, Warszawa: Oficyna Związek Otwarty
- Osoba Odra; 2024, <https://osobaodra.pl/> [dostęp: 02. 06. 2024]
- Pauly, Daniel; 1995, Anecdotes and the shifting baseline syndrome of fisheries, w: Trends in Ecology & Evolution Cell Press, Oxford, <https://www.waterbuck-et.ca/rm/files/2014/08/AnecdotesShiftingBaselineSyndromeFisheries-1995.pdf> [dostęp: 02. 06. 2024]
- Rokita, Zbigniew; 2023, Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych, Kraków: Wydawnictwo Znak Literanova
- Springer, Filip; 2023, Mein Gott, jak pięknie, Kraków: Wydawnictwo Karakter
- Stanisławski, Wojciech; 2023, Śluzowanie Tadeusz, w: Herito, dziedzictwo, kultura, współczesność; nr 50 Odra, Jacek Purchla (red. ), Kraków: Wydawnictwo Międzynarodowe Centrum Kultury
- Szot, Wojciech; 2023, Jak odzyskać polskie rzeki? Make Smródka Great Again! — namawia Jan Mencwel, autor „Hydrozagadki”, w: Wyborcza, Warszawa, <https://wyborcza.pl/7,75517,29947081,relacja-polakow-z-rzekami-status-to-skomplikowane.html> [dostęp: 02. 06. 2024]